

GAZETA
KORRESPONDENTA

SZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 25go SIERPNIĄ ROKU 1807 we WTOREK.

Donieśliśmy w swoim czasie o uroczystości obchodzonej w *Gdańsku* dnia 21 Lipca i o instalacji nowego magistratu tamtejszego i innych władz; kładziemy teraz mowę mianą na ratuszu przy tej okoliczności przez Pana *Gralath* tajnego Rádcę wojennego.

MOŚCI PANOWIE!

„Cesarz *Francuzow* i Król *Włochi*, którego chwala jest niewzruszona, mając tylko na celu zjednać szczęśliwość i bezpieczeństwo ludom rządzonym od niego, i tym, któremi się opiekuie, raczył także i *Gdańsk* obdarzyć szacownym upominkiem, wracając mu niepodległość jego, dawne swobody, posiadłości i prawa. Umiejętności, handel nasz i rolnictwo winne mu będą nowy swoy wzrost i pomysłność. Za staraniem i pod przewodnictwem JW. Generała dywizyjnego a Gubernatora tutejszego, zgromadziły się daisiay trzy stany rządzące, i dziś współobywatele nasi odbierają ten akt drogi przywrocenia dawniejszey konstytucyi, której trzy wieki naruszyć i zmienić nie zdołaly, aż dopiero w owej fatalnej chwili, którą na zawsze z pamięci naszej wyrugujemy. Przodkowie nasi, wierni swotemu Królowi i konstytucyi, a ściśle z sobą połączeni, używali wspólnie przez długi przeciąg czasu dni szczęśliwych; a lubo pokazały się niekiedy chmury na horyzoncie naszym, nic atoli niepotrafiło zachwiać w *Gdańszczanach* zachowywania praw, ich wierności i zgody, tych trzech iedynych zasad kraiu Republikańskiego. Teraz, Mości Panowie, gdyśmy zagruntowanie trzech stanow, składających rząd tego miasta, iaki był postanowiony statutami i konstytucyami świętey pamięci Królów *Polskich* *Zygmunta I*, *Jana III*

i *Augusta III*, przez traktat zawarty między Najjaśniejszym Cesarzem *Francuzow* i Królem *Pruskim* otrzymali, zgromadziłyśmy się tu dla odebrania z najwyższą wdzięcznością dobrodziejstw tegoż traktatu, które nam szanowny tłumacz woli Jego Cesarzko-Królewskiej Mości imieniem jego ogłosił. Mości Panowie! Błogosławmy ten pamiętny dzień, bo jest dla nas bardzo drogi. Niechay od dnia dzisiejszego z ust dziełek naszych, gdy wymawiać zaczną, nappierwszy wyraz wychodzi **NAPOLEON!** Miłość nasza ku temu czci godnemu imieniowi połączy się odtąd między nami z miłością oyczyzny. Pod opieką Cesarza **NAPOLEONA**, siedzlika i matki nasze zawsze będą pewnemi, a dzieci nasze wołacemi. Ale oby tak dobroczynna dla nas epoka i pamięć służby nam za tym silniejszy bodziec do iak nappilniejszego dopełniania obowiązkow, iakie na nas urzędy nasze wkładają, i oby trzy Izby rządu naszego tak z sobą były zgodne i zjednoczone, iak tego wiara ku Bogu i prawom kraiu naszego wymagają. “

z Poznania dnia 16 Sierpnia.

Wczoray sene ogłosił huk dział uroczystość narodzin **NAPOLEONA** Wielkiego Cesarza *Francuzow* i Króla *Włochiego*. O godzinie rotay była wielka msza w kościele farnym; potem śpiewano *Te Deum* przy dźwięku piękney muzyki wojskowej i nieprzerwanych salwach artyleryi. Na tej religijney ceremonii przytomni byli JW. *Legendre*, Generał dywizyi i Gubernator Prowincyi; *Grouchy*, Generał dywizyi i komendant stojącego tu korpusu dragonii, i Generał artyleryi *St Laurent*, z wszystkie-

mi *Francuzkami* *officerami*, tudzież tuteysze władze cywilne i wojskowe i niezmierna liczba ludu obojczy płci. Dragonia Generała *Grouchy* i milicya tuteysza formowały w kościele dwie linie, assyliując nabożeństwu, które zakończyły radośne okrzyki: *Niech żyje NAPOLEON!* Po nabożeństwie odprowadził JW. *Goźeński* Generał-Leutnant i Prezes Izby administracyi publiczney departamentu tuteyszego, JW. Generała dywizyi *Grouchy* do jego mieszkania, w assyliencyi znajdujących się tu Generałów *Francuzkich* i *Polskich*, tudzież kompanii grenadyerów i jednego regimentu dragonii przy odgłosie muzyki wojskowej; poczym cała ta assyliencya, oprócz Generała *Grouchy*, odprowadziła nawzajem tegoż JW. Prezesa do Kolegium po-Jezuickiego, jako pomieszkania jego. O godzinie 4tej dany był w Hotelu *Saskim* przez Generałów *Francuzkich* wspomniały obiad, na który zaproszeni byli Prezesowie tuteyszych magistratur z swemi Konsyliarzami i wielu znakomitych obywatelów z prowincyi na tę uroczystość przybyłych. Wieczorem oświecone było całe miasto; o godzinie 10tej wieczorem nastąpił śliczny fajerwerk przez artylerją *Francuzką* przypsobiony.

z Płocka dnia 18 Sierpnia.

Dzień 15ty tego miesiąca, jako dzień urodzin Najjaśniejszego Cesarza *Francuzów* i Króla *Włoskiego* obchodzony był w mieście tuteyszym Departamentowym z okazalnością, który wszystkie obchody, do których ostatnie zdarzenia polityczne były temuz miastu powodem, przewyższył. W wigilią dzwiek dzwonom całogodzinny po wszystkich kościołach, i odgłos muzyki z wieży Katedralney, przy wieczornym uciszeniu się, zapowiedziały przyszłą świetność dnia tego. Następną z rana liczne wystrzały z dział wymierzonych na *Wistę*, a potem bicia w dzwony obudziły w mieszkańcach tutejszych uczucia, jakie całą już prawie *Europę* na dniu tym dla Bohatyrów wieków zajmować musiały. O godzinie 9 przed południem przechod przez miasto w paradzie i z liczną muzyką pięknego Regimentu grenadyerów *Francuzkich*, sprawił widok przyjemny. O 10tej, korpus strzelców naszych tu zaciężnych, złożony z batalionu 1wszego i znaczney części drugiego Regimentu Wgo Pułkownika *Zielińskiego*, zebrany na wielkim placu nowego miasta,

przyciągnął w paradzie przed kościół Katedralny i wraz z municypalnością, która również zebrała się w paradzie, czekał na przybycie JW. *Friand* Generała dywizyi (który przechod przez miasto tuteysze trwał ielczce) wraz z JW. *Woyczyńskim* Generałem brygady, tudzież na przybycie zebranych razem wszystkich członków Administracyi i Sądu appellacyjnego. Które to grono razem przybyłe powitałszy, wprowadził tenże korpus z honorami wojskowemi do kościoła wspomnianego i assyliował zamówionemu wielkiemu nabożeństwu, które celebrował W. JX. Biskup i Suffragan *Luboradzki*. W czasie tego, wzmiankowane wyżey osoby zajęły przygotowane sobie miejsca na przeciw tronu, nad którym unosił się portret Najjaśniejszego Cesarza i Króla. Hymn *Te Deum*, a w ciągu jego huk z harmat, ukonńczył nabożeństwo; po którym korpus strzelców wraz z municypalnością powrócił w paradzie na plac wielki, gdzie traktowany kolatem Administracyi: *Niech żyje Wielki NAPOLEON*, kilkakrotnie wykrzywał. W domu zaś JW. *Zielińskiego* Prezesa Administracyi dany był obiad wspomniany, na którym, oprócz członków władz wszystkich, wspomnieni Jaśnie Wielmożni Generałowie, osoby byłwego Rządu *Pruskiego*, obywatele, officerowie *Polscy* i *Francuzcy* znajdowali się. Pomiedzy licznymi toaltami przy odgłosie wyborney muzyki *Francuzkiej* spełnianemi, znaczniejsze były: *Niech żyje Cesarz i Król! Niech będzie wieczna i nierozzerwana przyjaźń Narodu Polskiego z Francuzkim.* To ostatnie zdrowie wiało JW. Generał dywizyi *Friand*. Około godziny 6tej po południu wspomniany korpus strzelców zebrał się znów w paradzie, ale już gotowy do marszu, i na mocy rozkazu wyższego opuścił pełen ochoty i wesołości, mając na czele świeżo uformowaną wyborną muzykę, miasto tutejsze, i rozpoczął podróż w okolice *Czestochowy*; tłumy ludu towarzyszyły mu za miasto, co przyczyniło na dniu owym pięknego i czułego widoku. Wieczorem nakoniec oświecone za pierwszym pomrökiem wszystkie domy miasta, odzywająca się z kilku miejsc muzyka, zachęciły publiczność, iż zebrana w znaczney liczbie, używała miłej pory przechodząc się po ulicach i rynkach aż do poźney nocy. Wszystko zaś odbyło się w największym porządku i spokojności.

z Taryngii dnia 7 Sierpnia.

Wszyscy Posłowie Xiążąt *Saskich* wyiechali już do *Paryża*. Konsyliarz tajny *Müller* zolał wyłsnny z *Weymaru*, a Konsyliarz tajny *Thümmel* z *Gotha*. Oświadczyli oni, iż w końcu Sierpnia dokonają zupełnie poleconych im interessow.

Jadąc Marszałek *Massena*, zabawił kilka godzin w *Jena*, a potem udał się dnia 30go Lipca w dalszą podróż przez *Weymar*.

Słychać, iż Xiężniczka *Weymarska Karolina*, pojdzie wkrótce za iednego znakomitego Xiążęcia.

z Berlina dnia 18 Sierpnia.

Dnia 15go b. m. w rocznicę urodzin Cesarza *NAPOLEONA*, odprawio się tu uroczyste nabożeństwo i *Te Deum*. JW. Generał-Gubernator tutejszy *Clarke* udał się do tutejszego Katolickiego kościoła w towarzystwie nayspierwszych władz cywilnych i wojskowych. Oddziały wojska Xiążęcia *Prymsa* i Xiążęcia *Nassau* stały w paradzie. Zaprosił potym wspomniony Generał naysznakomitsze osoby do siebie na obiad, w czasie którego spełniano toast Cesarza *Jego* mości i małżonki jego. — Wieczorem był bezpłatny teatr, a to z woli Rządu *Francuskiego*.

JW. Generał *Clarke*, Gubernator tutejszy odebrał dnia wczorayszego list od Cesarza *NAPOLEONA*, z wiadomością, iż ten Monarcha mianował go Ministrem wojennym.

Dnia wczorayszego przybył tu goniec z *Petersburga*, który zstąpił w noc z dnia 7go na 8my b. m. wyiechał. Kilku dniami pierwej odprawił się wielki festyn w zamku Imperatorskim *Pawłowski*, na którym się Imperator Jmć *Alexander* znajdował.

Telegraf pod artykułem z *Anglii* umieścił następujący wypis z gazety *Londyńskiej* pod tytułem *Gazette de la Grande-Bretagne*. — „Gdy w *Londynie* odebrano wiadomość o pokoju między *Rosją* i *Francją*, poczyniono bardzo wiele zakładow dając się przeciw 5ciu, iż za miesiąc Imperator *Alexander* już żyć nie będzie. “

Kładzio potym wspomniony *Telegraf* następująco uwagi: — „Nie porzyczymy za źle czytelnikom naszym, gdy powyższemu artykulowi nie dadzą wiary; i samibyśmy o tym powątpiewali, gdybyśmy tego własnemi oczyma w dzienniku *Angielskim* nie czytali. Czyliż podobna, ażeby naród wszelkie uczucie

moralności do tego stopnia utracił, iżby się zakładało o zaboystwo ukoronowaney głowy sprzymierzonego Monarchy, i takowe zakłady w publicznych pismach ogłaszano? Po nieszczęśliwey kampanii 1805 roku robiono w *Londynie* karykatury na sprzymierzonych Cesarzow; czyliż ta podłość nie była bagatelą względem wspomnionych zakładow? — Patrzcie mocarliwa lądowe, iak to postępują *Anglicy* z sprzymierzeńcami swoiemi! — I możecież ieszcze scierpieć agentow tych rozboynikow, pod tytułem Posła u dworow waszych zolaających. “

z Szczecina dnia 11 Sierpnia.

Podług ostatnich listow z *Swinemünde*, a brygi *Angielskie* i *Szwedzkie* krążą przy brzegach tatecznych; zbliżają się one o wystrzał z karabina do miasteczyny, i dają ognia do kaźdey pikiety wojskowej, którą tylko zobaczą; wpuszczają iedynie okręty *Duńskie*, inne zaś okręty muszą starać się o lzcześnie paszport od Króla *Szwedzkiego*.

z Kopenhagi dnia 11 Sierpnia.

Po przybyciu szafety z *Kiel*, wyszliśko tu przybrało postać wojenną, i iak nayspiczniejszy krzątaią się około zabezpieczenia portow i brzegow. Wzmocniono wszystkie baterye nadmorskie, i uzbieraiają flotę zwaną *obronną*. Batalion Regimentu *Norwegskiego* wyszedł do *Helsingör* na wzmocnienie załogi w *Kronenburgu*. Wezwano wszystkich zaciąganych maytkow i żołnierzy urlopowanych, sżeby się na miejscach swoich znajdowali. Na wyspie *Amack* i ponad brzegami *Zelandyi* rozstawiono pikiety iazdy. Obywatelki korpus artylleryi zaczęły dnia dziesieszego odprawiać służbę załogową wraz z wojskiem liniowym. Tym czasem flotta *Angielska* stoi spokojnie, po większey części między wyspą *Hveen* i *Helsingör*. Dnia 8 bieżącego miesiąca stanął na kotwicy przed *Helsingör* drugi oddział wspomnioney floty, złożony blisko z 50 statkow przewozowych, i rachują, że cała flotta składa się z 200 większych i mniejszych okrętow, tudzież statkow przewozowych. Niekiedy małe okręty wojenne oddalają się na morze *Baltickie*. Między tutejszą flotą i *Szalsundem* ma być linia telegraficzna.

Słychać, iż Pułkownik *Meyer* obeymie naczelné dowodztwo w bateryi, zwaney *Trzech Królów*, a Pan *Decker*, w bateryi *Provestenen*,

Dnia wczorajszego rozeszła się pogłółka, iż flotta *Angielska* odebrała rozkaz, ażeby nie przepuszczala żadnych okrętów kupieckich *Duńskich*, któreby na morze *Baltyckie* płynąć chciały.

Dnia dzisiejszego w południe przybył tu z *Holsztynu* Królewic nasz wraz z Xiążęciem *Heskim Chryścyanem*, i udał się natychmiast do kolegium Admiralicji. Słychać, iż po południu wyjechał znowu do *Helsingör*.

Mówią, iż Pan *Taylor* miał pojechać do *Kiel*.

z Altony dnia 12 Sierpnia.

Podług najswieższych wiadomości z *Sleswika*, okręty *Angielskie* ślady jeszcze spokojnie na kotwicy około *Zelandyi*, i iak się zdaie niechoją rozpoczynać nieprzyjacielskich kroków. Zmniejszyła się znacznie obawa pochodząca z niespodziewanego pokazania się wspomnioney floty, i mamy nadzieję, że *Dania* z chwałą neutralność swoją utrzyma.

Zapewniają, iż obydwaj Xiążęta *Oldenburscy* przybyli z *Anglii* do *Sleswika*. Rozchodzi się tam wieść, potrzebująca potwierdzenia, iż Rząd *Angielski* posłał inne rozkazy do dowódców wyprawy na *Sundzie*, i zalecił im, ażeby żadnych nieprzyjacielskich kroków nie przedsiębrali, gdyż powodem do iey wysłania było tylko mniemanie, że obce wojsko zajmie Xiążęstwo *Holsztynskie*.

Kompania grenadyerów wyszła z *Kiel* do twierdzy *Friedrichsort*.

z Amsterdanu dnia 11 Sierpnia.

Flotta *Angielska* złożona z 40 okrętów rozmaitey wielkości, przepłynęła dnia 4go b. m. około *Doggersbank* na *Sund*.

Wiadomości z *Londynu* pod dniem 7 b. m. nie czynią żadney nadziei względem pokoju.

z Harlem dnia 10 Sierpnia.

Dnia 4go b. m. przybył do *Londynu* goniec, i przywiozi z *Sztokolmu* listy do wydziału interesów zagranicznych; odprawiła się potem rada gabinetowa, po której dwóch gońców na ślady ląd posłano.

z Hagi dnia 11 Sierpnia.

Zaden dzień nie był jeszcze nigdy w tylu miastach i z taką okazałością obchodzony, iak będzie dzień 15 b. m. rocznica urodzin Cesarza *NAPOLEONA*. I tu także czynią się potrzebne do tego przysposobienia. Naza-

itruz, to iest dnis 16go obchodzona będzie uroczylność pokoju.

z Paryża dnia 8 Sierpnia.

Gdy Cesarz idąc do *Paryża* przybył do *Chalons* o 20 mil (*Francuzkich*) od stolicy, ślaza, która mu towarzyszyła, i cała świta iego tak były utrudzone, że iuz daley dążyć za nim nie mogły, lecz musiały ślanać i wypoczywać. Spoftrzęglszy to Cesarz, rzekł do Wielkiego Xiążęcia *Bergskiego*: *Dla czegoż niemamy iechać bez straży? niech sobie po trudach wypoczna.* Jakoż puścił się w dalszą podróż bez ślaza; przed poiazdem iechał tylko urzędnik pocztowy, a na koźle siedział ieden dworcki i *Mameluk*, który iest zawsze przy boku Cesarzkim. Stanął Monarcha w zamku *St Cloud* z rana o kwadransie na szóltą. Tak mało go się w ten dzień spodziewano, iż żandarmowie ślający przed bramą zamkową nie ślaneli nawet pod broń, i wszyscy dworzanie spali w najlepzą. Wysiadłszy z poiazdu, poszedł nayprzód do sypialnego pokoju Cesarzowej, a ztamąd do kąpieli.

Dnia 3go Sierpnia bardzo wiele ludzi udało się do *St Cloud* w nadziei oglądania Cesarza. Jakoż około 7mej wieczorem wyjechał z zamku w karyolce i iedził po zwierzynię. Pokazanie się Monarchy powszechny zapal wzbudziło, i wszyscy dawali oznaki swojego ku niemu przywiązania i wdzięczności, na które uprzejmym klanianiem się publiczności odpowiadał. Szło za nim pięć karyolek, a w naybliższej Cesarzowa iechała. Graly fontanny od 6tej do 8mej godziny.

Dnia 5go z rana przybył deputacya od Senatu do *St Cloud* z powitaniem Xiążęcia *Hieronima*, a teraz Króla *Westfalskiego*. Na czele tey deputacyi był Pan *Lacepede* Prezes Senatu i dwaj Pretorowie, Marszałek Xiążę *Gdański* i Pan *Clement de Ris*. Miała potym u niego audyencyą deputacya od Trybunatu.

Gdzie tylko się ślapi, wszędzie widać przygotowania tak publiczne iak prywatne do obchodu uroczylności dnia 15go. *Illuminacye Tuilleries* i karuzelu nader będą świetne. Cały ogrod i pałac na około będzie oświecony. Na moście *Concorde* ślawią rusztowania, a na tych przygotowany będzie wielki i iak naydoskonalszy fajerwerk. W całym *Paryżu* biorą, że tak powiem, w rekwizycyą talenta malarzów, dekoratorów i wierszopisow do wydania w transparentach,

allegoryach i napisach przywiązania, wdzięczności i uwielbienia, któremi wszystkich serca są przeniknione, a które niecierpliwie wyglądają sposobności wynurzenia tych uczuć z zapsem.

Z powodu uroczystości dnia 15go Sierpnia, wydał Pan *Segur* Wielki Mistrz obrzędowy, przepis obrządku, iakim się odbędzie. A najprzód, o 6tej z rana stanie gwardya Cesarzka przy wszystkich wnięsiach do kościoła, i działa się odezwa. O 11tej wyjedzie Cesarz z pałacu *Tuilleries* do kościoła metropolitalnego. (Tu następuje porządek, iakim różne pojazdy dworskic poydą). Za temi poydzie pojazdy Cesarzki, w którym iechał na koronacyą, a w tym siedzieć będzie Cesarz i Xiążę *Hieronim* &c. Gdy Cesarz wniydzie do kościoła, zaprowadzi go Wielki Jakuźnik przed wielki ołtarz, gdzie uklęknie i modlić się będzie, a tym czasem wszystkie osoby z orszaku jego uszykują się w około tronu; po modlitwie, zaprowadzą Monarchę Wielcy urzędnicy nadworni na tron, gdzie na krzesłach postawionych dwoma stopniami niżej po prawey stronie zasiądą Xiążę *Hieronim* i Xiążę Arcycypodkarbi państwa, a po lewey Xiążę Arcykancelrz i Xiążę Wielki Admirał państwa. &c. &c. W łóżach, przygotowanych w prezbiteryum, będzie Cesarzowa, familia Cesarzka, Ciasto dyplomatyczne, Xiążęta, Xiężne i Damy dworskic. — Wchód do kościoła będzie za biletami. — Jeden z Kapelanow Cesarzkich odprawi mszę, a Kardynał Arcybiskup zaś śpiewa *Te Deum*. Po nim poydzie Cesarz przed ołtarz, pomodli się i powróci do pałacu *Tuilleries*. — Wyjazd z pałacu do kościoła, przybycie do niego i powrot do pałacu będą wystrzałami zwiałowane. — Wieczorem, pałac i ogród *Tuilleries* będą oświecone. — O 6tej będzie koncert na tarasie i pokoje udworu.

Tenże Wielki Mistrz obrzędowy wydał przepis obrządku zagaenia posiedzenia Ciała prawodawczego dnia 16go t. m. zupełnie taki, iaki lat poprzedzających bywał przepisany. Dodamy tylko, iż na też zagaenie poiedzie z Cesarzem w iednym poieździe Xiążę *Hieronim*, a na tronie w sali posiedzenia zasiądzie po prawey Monarchy.

Zapewniają, iż Królestwo *Jehmość Hollenderscy* ziadą do *Paryża* na uroczystości 15go, zkad w kilka dni po uroczystości wroczą do *Hagi*. — Słychać także, iż wielu Xiążąt kon-

federacyi *Reńskicy* przybędzie na też uroczystości, a przy tey okazji ważne interesa konfederacyi będą ostatecznie urządzone.

Radzcy stanu *Simeon*, *Beugnot* i *Jolivet* mianowani są do uorganizowania Królestwa *Westfalskiego*.

Generał *Belliard*, naczelnik sztabu w korpusie Wielkiego Xiążęcia *Bergskiego*, otrzymał od Cesarza ieden z krzyżow Kommandorskich orderu *Saskiego S. Henryka*, danych od Króla *Saskiego* Cesarzowi do rozdania między tych officerow *Francuzkich*, których niemi zaszczycić raczy.

Zapewniają, iż Połsem *Rossyjskim*, mającym mieszkać ciągle w *Paryżu*, będzie *Hrabia Romanzow*, ieden z celniejszych panow *Rossyjskich*. Dziad jego był tu Połsem za *Ludwika XIV*.

W okolicach *Bajonny* wszystko przybiera postać wojenną. Ściąga się tam korpus woyska *Francuzkiego* mający wynosić 40,000, a jest przeznaczony do przymuszenia *Portugalii*, aby porty swoje zamknęła dla *Anglikow*. Woysko to weźmie nazwilkwo woyska *Portugalskiego*, i zostawać ma pod dowództwem Generała *Junot* Gubernatora *Paryzkiego*, który razem ma bydź Połsem przy dworze *Lizbońskim*. Jakoż słychać, że ten Generał wyjedzie stąd dnia 10 do *Bajonny* na objęcie dowództwa.

Pan *de Lachevardiere*, Konsul *Francuzki* w *Hamburgu*, mianowany został tymczasowie generalnym Konsulem w *Gdańsku*.

Monitor pod artykułem z *Londynu* namieniwszy, iż w Izbie niższey czytano traktat przymierza z Królem *Pruskim*, zawarty 28 Stycznia, taką uwagę położył: — *Wymiana zatwierdzenia tego traktatu już nie nastąpi; i nie tylko Prusy zamknęły porty swoje dla Anglii, ale nawet wypowiedziały iey woynę.*

Przytoczywszy zaś tenże *Monitor* poselstwo Królewskie do teyże samey Izby względem zawarcia traktatu posilkowego z Królem *Szwedzkim*, taką znowu uwagę przyłączył: — *Patrzcia mężni, lecz nieszczęśliwi Szwedzi, iakiego was nieszczęścia pieniądze nabawiają! Ach gdyby Anglii przyszło opłacać krzywdę, iaką czyni waszemu handlowi i honorowi, tudzież krew, którą was ona kosztowała i kosztuje!! Lecz oziębicie to dobrze, i żałować was potrzeba, żeście wasze przywileje i konstytucyą postradali, że iścieście*

bez obrony, i podlegacie nierozsądnym fantazyom chorowitego Monarchy.

Nakoniec mówiąc o danych Królowi Pruskiemu 300,000 funtów szterlingów na rozkaz Króla Angielskiego przez Ministra iego, odpowiada: — Te 300,000 funtów szterlingów dane Prusom, były przeznaczone na podniecanie buntu w Śląsku i wystawienie korpusu Blüchera. Pozor ten posłużył agentom Angielskim do przywłaszczania sobie trzech czwartych części tych pieniędzy, tak że ze wszech miar użytych.

W Sae dzienniki Paryzkie umieszczają teraz, krótkie uwagi z powodu konstytucyi Xięstwa Warszawskiego, a między innemi dzienNIK Argus. „Xięstwo Warszawskie (która są tego dziennika) urządzone, iak jest teraz, i zostające pod wysoką opieką Cesarza Francuzow, zaisnacie na nowo w całej swojej świetności, nie mając iuz powodu obawiania się żadnego niebezpieczeństwa, iakie były nie dzielne od dawnego bytu tego kraju.“

Dziennik Państwa tak znowu mówi w tym mierze: — „Przybył do Polski ten, który chciał poznać na samym miejscu Polaków i ich sąsiadów; poznał ich, oswabodząc jednych, a tryumfując nad drugimi. Oręż tylko może przywrócić życie narodowi, który niepodległość a nawet i imię utracił. Dał NAPOLEON oręż szlachetnym ale niefortunnym mieszkańcom teraźniejszego Xięstwa Warszawskiego. Przez wojenną edukacyą ożywił szlachetne lecz przytłumione dusze. Pomoc, której od nich zażądał, dla nich samych była potrzebną. Zwyciężyli i dopomogli do zwyciężenia; mają więc oyczyzną, dobrego Monarchę i wyborne prawa. Każdy z nich jest częścią tego narodu, i dwa czyli trzy miliony ludzi, znieważanych niegdyś wszelkiego gatunku obelgami, mają teraz swoje znaczenie.“

Wiadomo, iż Instytut narodowy miał audyencyą u Cesarza, na której oświadczył nieukontentowanie swoje przeciw ludziom chcącym tłumaczyć oświecenie i przywrócić czasy zabobonu. Wypada tu jeszcze przydać co następuje: Każdy mógł spodziedz sprawiedliwy gniew tego Monarchy na wspomnianych ludzi. Cesarz Jegomość, najgorliwszy i naysiętniejszy przyjaciel oświecenia rzekł z tym żywym uczuciem. Jak to? kilku emigrantow, którym do oyczyzny po-

wrócić dozwoliłem, i których honorami i urzędami obsypałem (to mówiąc spoyrzał Monarcha ponurym wzrokiem) wraz z dwiema kobietami przyłączyli się do mizernych pismaków, w celu wprowadzenia ciemnoty, tudzież okropności głupstwa i zabobonu! Ktoż im nadał prawo, ażeby podobne artykuły w publicznych pismach umieszczali? Gdybym to bezprawie ścierpiał, czyliżbym się w ten czas niewystawił na nienawiść ludu Francuzkiego, i czyliż wszyscy pisarze nie powinni się przykładać, ażeby mnie tak, iak chcę, kochano? Jak to! musiałem się wśrodek Polki dowiedzieć, że prawniki owych nieszczęśliwych zbiegow za panowania Ludwika XIV, podług teraźniejszego ducha czasow naszych lekają się powrotu nocy Sgo Bartłomieja we Francyi, i z tej przyczyny mają wstręt od powrotu do oyczyzny Pradziadów swoich! &c.

Wkrótce po tej audyencyi przywołano do policyi kilku Cenzorow dzienNIKow tutejszych, i większą ich połowę zmieniono.

Słychać, iż w Niedzielę na audyencyi dyplomatycznej mowiono o zamknięciu wlytykich portow w Europie dla Anglikow.

Godziennie prawie z rana o godzinie 7 odprawia Cesarz radę stanu. Na pierwszym iey posiedzeniu, we 24 godzin po powrocie Cesarzkim, wszyscy Radzcy stanu zotali wprawieni w naysiętniejsze zadumienie, gdyż Monarcha zagaił posiedzenie mową, w której z nadzwyczajną dokładnością okazał, iak daleko zaszły obrady względem projektu doxięgi praw handlowych, aż do wyjazdu iego. Wyłożył oraz przyczyny, dla których niektóre zasady zotaly ustanowione i przyjęte. Wszyscy Radzcy stanu zgodnie utrzymują, iż żaden z nich nie mogiby z większą dokładnością oznaczyć punktu, od którego obrady dalej odbywać się powinny, iak Cesarz.

Sądzą tu, iż Xiąże Prymas będzie koronowany nowego Króla Westfalskiego.

Xiąże Kurokin i Hrabi Kalkreuth, negocyatorowie pokoju w Tylży, ziechali do tutejszey stolicy.

Królowna Wirtemberska będzie przyjęta na granicy Francuzkiej z wielką okazałością. Marszałek Państwa Bessieres, dowódca gwardyi Cesarzkiej, odebrał rozkaz, ażeby z trzema damami Dworckimi udał się do Strazburga, i sprowadził Królownę do tu-

teyszey Stolicy. Wspomniony Marszałek wyjedzie stąd dnia 9go b. m.

Słychać, iż Królowie *Wirtemberski* ziedzie także na zaślubiny siostry swojej z Królem *Westfalskim*.

Piszą z *Geny* pod dniem 29 Lipca, iż tam rozchodzi się pogłotka, że pewne wielkie mocarstwo oświadczyło ex Królowi *Ferdynandowi*, ażeby się oddalił z *Palermu*, i wyniósł się do *Minorki* z familią swoią.

Dzienniki tuteysze umieściły następujący artykuł z *Warszawy*: — »Od czasu, iak Cesarz *NAPOLEON* oddalił się z tuteyszych okolic, rozmawiają tu o wielkich jego przmiotach w wojskowości, polityce i prywatnym życiu. Zapewniają, że Imperator *Jegomość Rossyjski* umiejący godnie cenić takowe zaślugi, rzekł wychodząc z gabinetu *NAPOLEONA*: Każda godzina rozmowy z Cesarzem *Francuzow* posuwa iednym wielkim cywilizacyą krajow moich. Inną razą, gdy Cesarz *NAPOLEON* zapraszał Imperatora *Alexandra*, ażeby za przykładem przazacnego przodka swojego, *Piotra Wielkiego*, przybył do *Paryża*, odpowiedział natychmiast *Alexander*: Przybyłbym z wielkim ukontentowaniem, i miałbym wielką korzyść nad poprzednikiem moim, bobym tam nie zastał małoletniego Króla. Mito iest znaydować w Monarchach rozstrzygających losy narodow, uczucia otwartości i wspaniałości, które są powabami prywatnego życia.»
z *Nancy* dnia 5 Sierpnia.

Wszyscy oficerowie *Rossyjscy*, znaydujący się w *Blois* i innych miastach *Francuzkich*, odebrali zalecenie, ażeby się udali do *Lunewillu*, i zebrałi w Regimenty iencow wojennych *Rossyjskich*, którzy wkrótce powrócą do kraju swojego.

Generał *Pruski*, *Hrabis Tauenzien*, który przed niejakim czasem miał być wymieniony, a potem znouwu nagle do *Francyi* powrócić musiał, przybył dnia onegdayszego do tuteyszego miasta wraz z kilku oficerami *Pruskiemi*, którzy siedzieli w *Besançon*.

z *Strażburga* dnia 5 Sierpnia.

Xiąże *Neufchatelski* nieprzybył ieszcze do *Moguncyi*, i konie, które były dla niego w pogotowiu, odeślano nazad.

z *Marsylii* dnia 23 Lipca.

Posel *Marokański*, *Hagd-Elleizid*, odprawił dnia dzisieyszego wiazd do tuteyszego miasta. Oddział żandarmów konnych iechał kolo pojazdow jego i dworu jego.

Przedem prowadzono wspaniałe konie, które Cesarz *Marokański* Cesarzowi *Francuzow* podarował. Wspomniony Posel ma lat blisko 40 i iest przyjemnego charakteru. Trzy podroże, które do *Mekki* odprawił, ziednały mu przydomek pobożnego. Zdaie się, iż mocno był kontent z przyięcia siebie w *Marsylii*.

z *Frankfortu* dnia 8 Sierpnia.

Dnia wczorayszego przybyło tu kilkuset żołnierzy *Francuzkich*, którzy się ieszcze udadzą do wielkiego wojska. Tegoż lamego dnia przybyło tu kilka oddziałow wojska *Hiszpańskiego*. W przyszłym tygodniu nadeydzietu gwardya Cesarzka *Francuzka*, która powraca do *Paryża*.

Od brzegow *Menu* dnia 7 Sierpnia.

Między rządami *Würzburgskim* i *Aszaffenburgskim* zaszedł niedawno spór względem posiadania 12 wsi leżących w *Frankonii*; Italogeracyi *Reński* odda te wszystkie wsie Wielkiemu Xiążęciu *Würzburgskiemu*, który mu za to zapłaci 150,000 złotych trzema ratami; i pierwsza rata, to iest, 50,000 złotych została już wypłaconą.

Uważają, iż dotąd ieszcze ani Xiąstwa *Fuldy*, ani *Hrabstwa Hanau* nie objęto w posiadłość na rzecz nowego Króla *Westfalskiego*.

Z gwardyi Cesarza *NAPOLEONA*, powracającej do *Francyi*, przybył iuz do *Frankfortu* oddział złożony z 180 ludzi.

z *Dorsten* dnia 8 Sierpnia.

Dnia wczorayszego przejeżdżali tedy Deputowani z Xiąstw *Mindenkiego* i *Paderbornkiego*, którzy się udają do *Paryża*.

Xiąże *Neufchatelski*, Minister woienny, przejeżdżać będzie tedy do *Paryża*.

Przez *Monaster* przechodzi wiele *Rossyanow*, którzy się zaciągnęli do wojska *Hollenderskiego*.

z *Hannoweru* dnia 11 Sierpnia.

Dnia 8go b. m. zjechał tu *Margrabia della Romana*, naczelny Generał wojska *Hiszpańskiego*, i stanął w zamku *Królewskim*.

Spodziewamy się tu przybycia obydwow Regimentow lekkiej jazdy *Almanza* i *Lusitania*, które składają resztę drugiego korpusu wojska *Hiszpańskiego*.

z *Hamburga* dnia 14 Sierpnia.

Pan *Thornton*, Posel *Angielski* przy cyrkule niższej *Saxonii*, wyjechał z *Altony* do

Anglii, iako też *Pan Cockburne*, Konsul *Angielski*.

z Wiednia dnia 10 Sierpnia.

Artyllerya stojąca tu na załodze, odprawi w środku bieżącego miesiąca wielki popis, i okaże dołkonatość swoją w wysokim stopniu. Potrzebny na to wydatek przyjął na siebie Arcy-Xiąże *Maxymilian*, iako drugi Dyrektor artylleryi. Inne regimenta poydą także wkrótce do obozu.

W tuteyszej rękodzielni koronek, robią spieszenie wspaniałej garnitur koronkowy dla pewney Xieźniczki, którey zaręczyny będą wkrótce ogłoszone.

Gdy po przybyciu gońca wyłanego tu od Cesarza *NAPOLEONA z Drezna*, wezwano do tuteyszej stolicy nsylstarszego syna zmarłego Arcy-Xiążęcia *Ferdynanda*, dawniey gubernatora w *Medyolanie*, a potym Regenta w *Bryzgowii*; slychać więc, iż wspomniany Xiąże otrzyma jakąś nagrodę za utratę oyczyliego swiego dziedzictwa, to iest, *Bryzgowią*, którey dla Wielkiego Xiążęcia *Badeńskiego* ustąpić musiał.

Mówią, iż *Rosyjanie* oddali *Cattaro* *Montenegrynom*; nie masz więc nadziei, ażeby *Francuzi* oddali *Braunau*, z kąd dopóty nie chcą ustąpić, dopóki *Austryacy* nieoddadzą im *Cattaro*.

Zapewniaią, iż wojsko *Austryackie* będzie inaczej urządzone. Każdy Regiment piechoty ma mieć 6 batalionow odwodowych, i składać się ogółem z 6,000 ludzi. Bataliony odwodowe dostaną odmiennie mundury, i będą nosić długie drelichowe spodnie.

ze Lwowa dnia 1 Sierpnia.

Slychać, iż Arcy-Xiąże *Karol* ma wkrótce zjechać do tuteyszego miasta.

z Konstantynopola dnia 1 Lipca.

Przyjęta *Porta* proponowany iczy rozeym z *Moskalami*, a to stosownie do pokoju zawartego w *Tylicy*; i poślano już stosownie w tej mierze rozkazy do woyska nad *Dunaiem*.

Lubo publiczna spokojność iest zupełnie w tuteyszej stolicy przywróconą, Janczarowie atoli obliatają ciągle przy rozmaitych swoich żądaniach. Zaczęto już rozwalać koszarzy wyławione dla woyska urządzonego na sposob *Europeyski*. Dnia 23 Czerwca stracono *Jusuf Agę*, pierwszego Marszałka *Sultana* *Walidy*, którego wspomnieni Janczarowie nienawidzili. Dnia 30go tegoż miesiąca podobny los spotkał *Kapana Naibi*, pier-

włego Kommissarza żywności, który że był z nietykalney klasy *Legistow*, mianował go wice *Sultan* *Baszą* o dwóch buńczukach, po czym natychmiast wydany na niego wyrok śmierci ulkuteczono. *Boftandi Basza*, czyli kapitan straży Wielkiego *Sultana*, i *Kaimakan Basza*, zastępca Wielkiego *Wezyra*, zostali zrzucenemi z urzędow; wojsko zamordowało *Ayana Adryanopolitańskiego*, a *Ayan* w *Casarei* uszedł podobnegoż losu przez ucieczkę.

Nieiaki *Tayar*, *Basza Trebisundu*, znany z rozruchow, które przed dwoma laty wzniecił, otrzymał przebaczenie, i został przywrócony do urzędu swiego.

Erlebi Mustafa Basza, został mianowany Wielkim *Wezyrem*, a *Chourschild Basza*, zwierzchnik w *Romelii*, znany z ustawicznych swoich kłótni z *Bejami* i *Mamelukami w Egipcie*, ma otrzymać dowodztwo nad wojskiem obserwacyjnym stojącym pod *Niszą*, a przeznaczonym przeciw *Serwianom*.

Dnia 27 Czerwca pokusił się kapitan *Basza* o wyparowanie *Rosyjan* z wyspy *Tenedos*. Wysadził wojsko i korzytał z wstecznego poruszenia uczynionego przez *Vice-Admirala Seniawina* ku *Lemnos* i *Stalimene*. Stoczona bitwa na morzu nie była stanowiącą, lecz strażę *Rosyjskie* na wyspie *Tenedos* poniosły nieiaką stratę; utrzymali się jednak *Rosyjanie* w zamku i wszystkich warownych stanowiskach.

Dnia 14go Czerwca odprawiła się uroczysta inauguracja nowego *Sultana* *Mustafy IV*, który z nadzwyczajną okazałością, otoczony całym dworem i licznym wojskiem, pojechał konno do meczetu *Mahometa II* zdobywcy *Konstantynopola*; po modlitwie kazał się wpisać w pierwszy rejestr 61wszej kompanii *Janczarow*, sławney z swoich dzieł w starożytności, pił ze złotego puchara zdrowie całego korpusu, napełnił potym ten puchar pieniędzmi złotemi, i podał go *Adze*. Rozlegaly się powłebne i radosne okrzyki. Udała się potym parada do wielkiego meczetu, gdzie w pośród radosnych okrzykow przypasano Wielkiemu *Sultanowi* pałasz *Proroaka*, i powiedziano mu te słowa: *Przypasz ten pałasz, którym wszystkich twoich nieprzyjaciół pokonasz*. Też same słowa powiedział sławny pułkownik *Seid Bohar*, gdy wspomniony pałasz dał w roku 1432 *Amuratowi II*, zwycięzcy pod *Warną* i *Kosowem*, tudzież zdobywcy *Adryanopola*.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 25go SIERPNIĄ ROKU 1807 we WTOREK.

Przełtey niedzieli wyflapilo w pole poza *Warszawę* kilka Regimentow pieszych i dwa konne wojska *Polskiego*, na którego obezrzenie zjechał JW. Marszałek *Davoust*. Były potem rozmaite obroty wojenne z wielką dokładnością czynione, po których miał tenże JW. Marszałek mowę do zebranych około siebie Generałow i officerow Legionu Igo wojska *Polskiego*. Oto jest iey treść:

„Trzeba być oczewiłym świadkiem tak spiesznie zebranego wojska, a już poltać wojskową zupełnie mającego, aby się przekonać o rzetelności Historyków, którzy Narod *Polski* od naydawniejszych czasow jako bitny, i jako do rzemiosła wojennego stworzony, nam odmalowali. — Nowe to Wojsko bitności i waleczności dziadow swoich dało już dowody. Lecz kto raz suknię tę przywdział, na samej waleczności przelatawać nie powinien; są przymioty główniejsze do powołania tego przywiązane. Głównym przymiotem wojskowego jest nieprzetłamana śmiałość i wytrwanie w przedsięwzięciach. Żadna ofiara, żadne poświęcenie się trudnym dla niego być nie powinno. Starsi officerowie całkowicie poświęcać się winni staraniu i pieczy około swych podkomendnych, dopierać im przywiązanie do ich powołania, dostrzegać porządku i karności, która prawdziwą siłę wojska stanowi. Karność ta powinna być pełną ludzkości i prawdziwie Oycowską, mającą za cel porządek i istotne dobro żołnierza, i taką, aby go szanownym w oczach współtowarzyszow broni wyślawiała. Komenderujący winni mieć baczenie, aby żołnierzowi na wygodach właściwych stanowi jego, mianowicie zaś na żywności, niezbywało, bo jeżeli ta mełstwa niedaie, utrzymaie go iednak przez sił fizy-

cznych pokrzepianie. Narod ten na nowe odradzający się powinien być baczny, aby stał się godnym widokow Wielkiego *NAPOLEONA* Pana moiego, i dalszych przeznaczeń swoich. Moim zaś nayusilniejszym staraniem będzie, aby nowy ten żołnierz, mógł brać wzor porządku i karności z żołnierza *Francuzkiego*, tak iak dotąd brał wzor waleczności. Mocno ubolewam, że nieznaomość języka kraiowego odeymnie mi sposobność wytłumaczenia się wszystkim z chęci, któremi dla nich przejęty jestem; lecz siodzi mi tę przykróż przekonanie, że Wódz, który tu za tłumacza mi służy, temiż równie jest przejęty. “

Wykład listu officera Francuzkiego będącego Kapitanem w pierwszej Legii Północnej Polkiej pisanego z Gdańska do Polaka w Warszawie, z którym się podczas zimy zaznaomił, doznając iak naywiększej gościnności od niego.

Z Gdańska 12 Sierpnia.

„Pośpieszam z doniesieniem WCPanu o interesującym wypadku, który tu wczoraj nastąpił. Godzien on wiadomości publiczney, i przekonsny jestem, że każdy obywatel narodu *Polskiego*, tak dobrze znanego *Europie* z mełtwa i ślawy, iako też z wielkich nieszczęść, będzie WCPanu wdzięcznym za umieszczenie w gazecie opis tegoż wypadku. — Legia *Polsko-Północna*, która była niezłomną trudow wielkiego wojska i przyłożyła się świetnie do oblężenia i wzięcia *Gdańska* pod dowództwem *Xięęcia Michała Radziwiłła*, a której los zawieszonym był aż do tey chwili, i zależała prosto od naywyższych rozkazow Bohatyrą tworey swojego; Legia, mówię ta, pozyskała wolność roztrzygnięcia sama własnego losu, ma-

iąc sobie dany wybor między Rużeniem *Francyi* a Rużeniem oyczyźnia, w części oswobodzoney. Dokonanie tego, polecił N. Cesarz i Król w liście pisanym do JW. Generała *Rapp Wielkorządzy Gdańska*, który wydał tu łtosowny do tego załszenia rozkaz dzienny dnia 10 t. m. Nazajutrz, wczoray, wyłąpiła Legia o 6tey z rana, w której, acz z 2,000 ludzi złożoney i w pewnych odległościach kompaniami rozstawioney, okazało się iedneyże chwili powszechne uczucie patriotyźmu narodowego; wszyscy bowiem na zapytanie: *czyli chcą bydź w służbie Francuzkiej lub Polkiej?* iednomyślnie odpowiedzieli: *Niech żyje Polska!* ale oraz wszyscy wynurzyli swoje wdzięczność Wielkiemu Monarsze, który im oyczyźnę przywrócił. — Widok ten, tak tkliwy z połączenia dwoiłłego uczucia szlachetnego, to jest, miłosci ku oyczyźnia i wdzięczności ku NAPOLEONOWI Wielkiemu, zdolny jest rozczulić serce każdego nayproszszego człowieka i naymędrszego filozofa. Widzieliby oni przy tym z zadumieniem owę przyjemną sprzeczność między uczuciem tey masy ludzi, a uczuciem grona officerow *Francuzkich* w tey Legii będących, którzy znouu z swoiey strony wynurzyli z zapalem przywiązanie i chęć Rużenia Cesarzowi i *Francyi*. Wynurzenie tych uczuć dążących do iednegoż celu, acz w odmiennym sposobie myślenia, jest załte zdarzeniem niemającym przykładu w histo-ryi, i godnym z wszech miar, aby było wielbionym od terażniejszego pokolenia, i do-szło do nayodlegleyszey potomności. Spodziewam się, że powyższy czyn napelni WCPana i współrodaków iego niewymowną radością. Jestem &c. “

Stósownie do ułtawy Kommissyi Rządzącey pod dnim 20 Czerwca r. b. Dyrektor Spraw wewętrznych wakujące dotąd wszelkie funkcyje Leśne rozdał pomiędzy woyskowych, którzy przed Deputacyą woyskową od JW. Xiążęcia Dyrektora woyny wyznaczoną, usprawiedliwili swoje załlugi, i swoje prawa do względow publicznych.

Sześć-et blisko mieysc rozdanych zostało pomiędzy obrońców kraiu, a imiona ich i mieysca w gazetach każdemu do wiadomości podane, dowodzą, iż wdzięczna oyczyźnia umiała ocenić załlugi, i nie pominęła naypierwszey sposobności nadgrodzienia o-

nych. — Jeżeli pomiędzy niemi mała liczba pozostała dawnych officyalistow, stało się to łtosownie do woli Rządu, który każdy z uszanowaniem poddać się powinien, stało się to ieszcze dla tego, by zwierzchność nad lasami w nowe całkiem przechodząc ręce, uszerzbiłku łkarbowi publicznemu nie przy-nioffa.

Gdy wola Rządu tym sposobem jest dopełniona, i gdy wakujące wszelkie urzędy Leśne już są rozdane, zechcą zatym Ichmość Woyskowi uwolnić Dyrektora Spraw wewętrznych oddalszych swych żądań. Gdy bowiem brakuie już urzędow, a wszystkie są zapełnione, żądania ich nie mają celu, zostaną bez skutku, i nie zyskają żadney odpowiedzi. Dyrektor bowiem ciągle zatrudniony iak nayważniyszemi sprawami kra-iowemi, czasu swaiego poświęcać nie może na interessa nie należące nawet do iego urzędowania. Nadgroda załżonych woyskowych odtąd do zwierzchniey tylko władzy woienney należeć będzie. — W *Warszawie* dnia 24 Sierpnia 1807. *Breza.*

Względnie powyższy odezwy, następujące osoby zostały na dniu 11 tым Sierpnia roku bieżącego na urzędnikow Leśnych przez JW. Dyrektora interessow wewętrznych nominowane i potwierdzone, z których każdy do izby administracyi publiczney przyzwoitego sobie Departamentu ułać się powinien będzie, gdzie po-wykonaniu przysięgi i odebraniu instrukcyi, patent nominacyi lub potwierdzenia otrzyma.

W DEPARTAMENCIE POZNAŃSKIM.

I. Urząd Leśny, Dybow.

Nadleśniczy Ur: Walenty Rykowski Kapi-tan.

Podleśniczy Ur: Borzęcki dawny Urzędnik Leśny.

Gajowy 1) Blochowicz dawny. — 2) Kra-nowski dawny. — 3) Staniszewski dawny. — 4) Xawery Gniazdowski Podofficer. — 5) Gliszczyński.

II. Urząd Leśny, Gniezno.

Nadleśniczy Ur: Wojciech Kierczeński: — *Leśniczy* Ur: Leon Sztembard Officer. — *Pod-*

leśniczy 1) Haszke dawny. — 2) Michał Ba-giński Podporucznik. — 3) Augustyn Tywol-ki Towarzysz. — 4) Nowicki. — 5) Jędrzej Gorki Towarzysz. — 6) Stanisław Bliwajna Podchorąży.

Gajowy 1) Markwart dawny. — 2) Jozef Karlic żołnierz. — 3) Alexander Ochota żołnierz. — 4) Walenty Szyler Podofficer. — 5) Kamiński dawny. — 6) Bińczyński dawny. — 7) Belter dawny.

III. Urząd Leśny, Kowal.

Nadleśniczy, Ur: Jozef Kornatowski Kapitan. *Leśniczy*, Danielowski dawny.

Podleśniczy 1) Stanisław Kapica Porucznik. — 2) Kamiński dawny. — 3) Grabiński z Sampolna. — 4) Adam Borucki.

Gajowy 1) Jan Makowski. — 2) Drygałski dawny. — 3) Gacki dawny. — 4) Szulke dawny. — 5) Szymon Wąsowicz Podofficer. — 6) Jakób Germiński Wachmistrz.

IV. Urząd Leśny, Krotoszyn.

Nadleśniczy Ur: Czachorowski Kapitan.

Podleśniczy 1) Władysław Smorowski Porucznik. — 2) Olkuszewski. — 3) Kulakowski. — 4) Dąszynski.

Gajowy 1) Ramnitz dawny. — 2) Wawrzyniec Kokot dawny. — 3) Jakób Kokot dawny. — 4) Paweł Kokot dawny. — 5) Stanisław Wielacki dawny. — 6) Mateusz Osiek dawny. — 7) Leśny dawny. — 8) Nega dawny. — 9) Jan Kokot dawny. — 10) Marek Kokot dawny. — 11) Jan Wikłasz dawny.

V. Urząd Leśny, Międzyrzyc.

Nadleśniczy, JP. Teller dawny.

Podleśniczy 1) Franciszek Szeniewski. — 2) Jan Krajewski Kapitan. — 3) Dionizy Podguski Rotmistrz. — 4) Maciej Rakowski Porucznik.

Gajowy 1) Kazimierz Wiśniewski Sierżant. — 2) Antoni Biszof Podofficer. — 3) Michał Żółkiewicz żołnierz. — 4) Jozef Sekoński żołnierz. — 5) Morowicz dawny. — 6) Jeszke dawny. — 7) Kopaniacz dawny. — 8) Karolewski dawny. — 9) Maran dawny. — 10) Michał Abus żołnierz. — 11) Szefraniak dawny.

VI. Urząd Leśny, Moszyn.

Nadleśniczy, U: Woyciech Goliszewski.

Podleśniczy 1) Przytułki dawny. — 2) Maciej Kulczewski Porucznik. — 3) Abraham dawny.

Gajowy 1) Mateusz Forszmań Wachmistrz. — 2) Szymon dawny. — 3) Wołozak dawny. — 4) Kónoperek dawny. — 5) Andreas dawny. — 6) Gościński dawny. — 7) Jan Szwarz-

man grenadyer. — 8) Antoni Domański Podofficer. — 9) Jozef Elmer żołnierz. — 10) Piątek dawny. — 11) Bernarczyk dawny. — 12) Studzak dawny. — 13) Slesznik dawny. — 14) Maciej Zambrzycki Podchorąży.

VII. Urząd Leśny, Połatewo.

Nadleśniczy JP. Tyc dawny.

Podleśniczy 1) Ur: Teodor Olten. — 2) Kajetan Kownacki. — 3) Michałowki dawny. — 4) Roch Białkowski. — 5) Jan Dąbrowski Towarzysz. — 6) Szymon Szyr Chorąży. — 7) Olszewski dawny.

Gajowy 1) Michał Sokołowski żołnierz. — 2) Jakób Łempicki Sierżant. — Mateusz dawny.

VIII. Urząd Leśny, Powidz.

Nadleśniczy, Ur: Gutowski kapitan.

Leśniczy 1) Konstanty Wyżykowski kapitan. — 2) Górczyński dawny. — 3) Chamański dawny. — 4) Kokoszyński dawny.

Podleśniczy. 1) Franciszek Czechowicz Porucznik. — 2) Jan Nepomucen Kwiatkowski Namielnik. — 3) Rudnicki officer. — 4) Ignacy Narsmowski Chorąży. — 5) Michał Skoroźzewski.

Gajowy. 1) Tomaszewski dawny. — 2) Alexander Wasilewski żołnierz. — 3) Urbanowski dawny. — 4) Marcin Jwaszkiewicz oberfajterwerk. — 5) Antoni Dziegiełowski oberbombardyer. — 6) Strzyżeńki dawny. — 7) Stanisław — — — — — dawny. — 8) Padziński dawny. — 9) Cybulewski dawny. — 10) Juszycki dawny. — 11) Kądzio dawny. — 12) Stanisław Wróblewski kanonier. — 13) Woyciechowski dawny. — 14) Pasiński dawny. — 15) Nowicki dawny. — 16) Zabłocki dawny. — 17) Hamerling dawny. — 18) Wiśniewski dawny.

IX. Urząd Leśny, Przedesz.

Nadleśniczy, Franciszek Sulnicki kapitan.

Podleśniczy. 1) Kownacki dawny. — 2) Bogumił Zeromski Porucznik.

Gajowy. 1) Jurkowski dawny. — 2) Jan Łaskowski żołnierz. — 3) Szymon Borkowski wachmistrz. — 4) Stefan Rudecki. — 5) Walenty Wołowodzki żołnierz. — 6) Wieczorkiewicz dawny.

X. Urząd Leśny, Rogozno.

Nadleśniczy, Ur: Szumański Porucznik.

Leśniczy 1) Kazimierz Skotański Porucznik. — 2) Sreder Porucznik.

Nadleśniczy 1) Jozef Jasiński Podporucznik. — 2) Jan Towarnicki Sztabsfuryer.

Gajowy 1) Felix Koszewki Sierżant. — 2) Piotr Urbański żołnierz. — 3) Antoni Chmielewski żołnierz. — 4) Błażey Banaś. — 5) Ładziński senior dawny. — 6) Ładziński junior dawny. — 7) Tyburki dawny. — 8) Jan Malinowski Izeregowy. — 9) Osiński dawny. — 10) Lepiński dawny.

W DEPARTAMENCIE BYDGOSKIM.

I. Urząd Leśny, Bydgoszcz.

Nadleśniczy, Walenty Myłkewski kapit.

Leśniczy 1) Franciszek Ślupecki chorąży.

Podleśniczy 1) Fryderyk Szelhaus Sierżant. — 2) Jozef Rogoliński Towarzysz. — 3) Zidellki dawny.

Gajowy 1) Woyciech Bronowski Podofficer. — 2) Głowczewski dawny.

II. Urząd Leśny, Łochowo.

Nadleśniczy, Tolkmitt Major.

Leśniczy, Felix Smorowski Porucznik.

Podleśniczy 1) Szabryński dawny. — 2) Stanisław Jurzyński Porucznik. — 3) Franciszek Kalinowski Porucznik. — 4) Jan Szarzyński Porucznik.

III. Urząd Leśny, Monkoworz.

Nadleśniczy, Antoni Janiszewski Kapitan.

Leśniczy, Koko.

Podleśniczy 1) Floryan Godrzyński Porucznik. — 2) Franciszek Berowski Porucznik.

IV. Urząd Leśny, Gniewkowo stare.

Nadleśniczy, Jozef Kamiński Stabskapit.

Podleśniczy 1) Mikołaj Glinka Porucznik. — 2) Bazyljan Łodyński. — 3) Marcin Piniński Chorąży.

V. Urząd Leśny, Gniewkowo nowe.

Nadleśniczy, Dunin Porucznik.

Leśniczy, Horzowski dawny.

Gajowy, Tomasz Pocięcha.

VI. Urząd Leśny, Mogilno.

Nadleśniczy, Piotr Drajewski Kapitan.

Leśniczy, Antoni Szanowski.

Podleśniczy, 1) Jozef Rosochocki. — 2) Weisphal dawny. — 3) Kończykowski dawny.

Gajowy 1) Zbięwski dawny. — 2) Gościński dawny. — 3) Wrak dawny.

VII. Urząd Leśny, Strzelno.
Nadleśniczy, Taube dawny.
Podleśniczy, Karol Wysocki Podchorąży.

Gajowy 1) Jan Kęszycki. — 2) Kawecki dawny.

Soltys Rewiru Frydrych dawny.

VIII. Urząd Leśny, Nowawies.

Nadleśniczy, Jan de Woyten Sztabskapit.

Leśniczy, Jan Zebrowski Podporucznik.

Podleśniczy 1) Kazimierz Piotrowki Porucznik. — 2) Stanisław Ciwiński Towarzysz.

Gajowy, Jan Borowski Podofficer.

IX. Urząd Leśny, Mroza.

Leśniczy Boetcher dawny, przeniesiony z Departamentu *Warszawskiego*.

Gajowy 1) Jozef Zieliński. — 2) Siemouński Wachmiistrz.

DEPARTAMENT WARSZAWSKI

I. Urząd Leśny, Brwilno.

Nadleśniczy, Ur: Jan Piotrowicz Kapitan.

Leśniczy 1) Markowki. — 2) Alexy Wężyk.

Podleśniczy, 1) Frydrych Grodolski dawny urzędnik Leśny. — 2) Tomasz Bogucki Podporucznik.

Gajowy 1) Woyciech Kamiński dawny. —

2) Szymon Rogoziński dawny. — 3) Mateusz Wątgulewski dawny. — 4) Ludwik Hirsz dawny. — 5) Marcin Baranowski, dawny. —

6) Łukasz Markuszewski, dawny. — 7) Jakób Żoltowski dawny. — 8) Maciej Wroblewski grenadyer. — 9) Daniel Neubert dawny. — 10) Marcin Czarnowski dawny. —

11) Andrzej Kraiewski dawny.

II. Urząd Leśny, Chelmno.

Leśniczy, Jan Karbowski Kapitan.

Podleśniczy, Stanisław Guzowski.

Gajowy 1) Michał Więckowski. — 2) Franciszek Dorys dawny. — 3) Walenty Biegański dawny. — 4) Woyciech Kwiatkowski dawny. — Jozef Milewski Sierżant. — 6) Stanisław Witowski dawny. — 7) Jakob Parna dawny. — 8) Jan Bińszak dawny.

III. Urząd Leśny, Kapinos.

Nadleśniczy Ur: Gabriel Ulanowski Kapitan.

Leśniczy 1) Henryk Krzysztof Hilke Urzędnik dawny. — 2) Mateusz Stenkiewicz dawny.

Gajowy 1) Antoni Strzelecki dawny. — 2)

Szymon Meszarkiewicz dawny. — 3) Mikołaj Rosicki, dawny. — 4) — 5) Józef Rosochocki Feldfebel. — 6) Filip Holt Feldfebel. — 7) Józef Pławski Feldfebel.

IV. Urząd Leśny, Korabiewice.

Nadleśniczy, Ur: Xawery Krolikowski Parokownik.

Leśniczy, Haneman Urzędnik dawny.

Gajowy 1) Walenty Golian. — 2) Franciszek Topolki żołnierz. — 3) Tomasz Karzanki dawny. — 4) Stanisław Dratwiak dawny. — 5) Bartłomiej Lesznowski dawny. — 6) Mateusz Załoba dawny. — 7) Woyciech Szewc dawny. — 8) Stanisław Kursak dawny. — 9) Marcin Zamroszek dawny. — 10) Mateusz Ferzeń dawny. — 11) Karol Rzeszkowski dawny. — 12) Karol Kuba dawny. — 13) Walenty Dzuda dawny.

V. Urząd Leśny, Łaznow.

Nadleśniczy, Glaubtitz Urzędnik dawny.

Leśniczy, Ur: Teodor Szeklucki.

Podleśniczy Franciszek Skolki.

Gajowy 1) Andrzej Wiśniewski. — 2) Kazimierz Wiśniewski. — 3) Michał Kowalki dawny. — 4) Fryderyk Tempel dawny. — 5) Sobelstyan Miaszek dawny. — 6) Walenty Burka dawny. — 7) Woyciech Malinowski dawny. — 8) Grzegorz Plotka dawny.

IV. Urząd Leśny, Lubochnia.

Nadleśniczy, Jan Beniamin Seydler Urzędnik dawny.

Leśniczy 1) Ur: Marcin Rzewulki. — 2) Jan Nepom: Kordaszewski Podporucznik. — 3) Andrzejowski.

Gajowy 1) Franciszek Barkowski. — 2) Paweł Wysokiński dawny. — 3) Sobelstyan Deyda dawny. — 4) Jan Ilkierka dawny. — 5) Woyciech Zyntek dawny. — 6) Madyo dawny. — 7) Antoni Piński. — 8) Jakób Wrona dawny. — 9) Woytek Witek dawny. — 10) Kazimierz Malowicz. — 11) Maciej Niedźwiecki.

VII. Urząd Leśny, Potycz.

Nadleśniczy Ur: Łukasz Szelki Major.

Leśniczy Franciszek Zelalkiewicz Urzędnik dawny.

Gajowy 1) Sobelstyan Molicki dawny. — 2) Ignacy Brzeziński dawny. — 3) Zołkowski dawny. — 4) Jan Kucharzki dawny. — 5) Szymon Sawicki. — 6) Józef Prekarzki. — 7)

Swatkowki dawny. — 8) Szydłowski dawny. — 9) Kaniewski dawny. — 10) Adam Kulikowski dawny. — 11) Karol Wysocki.

VIII. Urząd Leśny, Warszawski.

Nadleśniczy, Ur: Paweł Uszyński Kapitan; *Leśniczy*, Ludwik Hoff Urzędnik dawny.

Podleśniczy 1) Narkiewicz Kapitan. — 2) Józef Nalki Porucznik.

Gajowy 1) Woyciech Orzechowski dawny. — 2) Woytek Nowicki dawny. — 3) Wacław Rywaczewski dawny. — 4) Karol Orłowski dawny. — 5) Stanisław Zawistowski.

IX. Urząd Leśny, Zdziechow.

Leśniczy Ur: Sobelstyan Sochaczewski.

Gajowy 1) Józef Rydlewski dawny. — 2) Fryderyk Fiszer dawny. — 3) Jan Oklewski dawny. — 4) Jakób Skrecki dawny. — 5) Grzegorz Błaszki dawny. — 6) Ludwik Szamowski. — 7) Stanisław Rutwiński dawny. — 8) Bogumił Bilariusz dawny.

Zgodno z Nominacyami i Potwierdzeniami Oryginalnemi

Michniewicz Sek: D. I. W. w Wydziale Dóbr Lasow Narodow:

z Tryestu dnia 2 Sierpnia.

Od czasu ogłoszenia pokoju na morzu śródziemnym i *Adryatyckim*, i ustania wszelkich krokow nieprzyjacielskich między okrętami wojennemi *Francuzkiemi* i *Rosyjskiemi*, handel nasz zaczyna się znowu podnosić, i okręty zawiązają i wypływają; lecz *ekadry Angielskie* ścigają ciągle okręty *Francuzkie* i *Tureckie*, i tamują handel *Wenecki*,

z Auszpurga dnia 7 Sierpnia.

Codziennie prawie przybывают tu z *Włoch* większe lub mniejsze oddziały, przeznaczone na uzupełnienie Regimentow *Francuzkich* i *Włoskich*, które się w wielkim wojsku znajdują.

W końcu bieżącego miesiąca spodziewamy się tu wszystkich oddziałow legii *Polskiej*, znajdujących się we *Włoszech*, tudzież regimentu *Hannowerskiego*; powrócą one do oyczyzny swojej.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Urodzisz w południowych *Niemczech* są tak piękne, iż wieśniacy nie mogą zmieścić wszystkiego zboża w *łodołach*. Toż samo piszą z różnych miast państwa *Francuzkiego*.

Od czasu bitwy Roczney między okrętem *Angielskim* i fregatą *Amerykańską*, okręty *Amerykańskie* nie są bezpiecznymi na morzu, i dla tego włożono w *Nowym - Yorku* powszechnie *ambargo* na wszystkie okręty *Amerykańskie*.

Szupłość miejsca w przeszłym Numerze gazety naszej, niedozwoliła nam umieścić należących uwag, podanych w języku *Francuzkim*.

UWAGI NAD USTAWĄ KONSTYTUCYJNĄ *Xięstwa Warszawskiego.*

Konstytucya *Xięstwa Warszawskiego* wysła na widok publiczną. Przez to nowe dobrodziejstwo chciał Wielki *NAPOLEON* wyryć niezatartemi literami w sercu ludów *Wielkiej Polskiej*, uczucie wdzięczności.

Bohater, zwycięzca tylu nieprzyjaciół, tak wielki na na polach sławy, będących świadkami obszernych i bystrzych kombinacyi Jego geniuszu, nie zas dosyć, na prawach i jakie mu do nieśmiertelności najbardziej zadziwiająca kampania nadać; nie uyrzy swej stolicy, pomimo wszystkich wzywających go tam chęci, aż gdy zostawi ludom uwolnionym od siebie, pomnik trokliwości swojej o ich szczęśliwość. — Wszystkie zasady społeczeństwa, uświęcone światłem ostatnich wieków, zawarte są w ustawie Konstytucyjney *Xięstwa Warszawskiego*. — Tolerancya religijna, której sama religia *Chrześcijańska* naucza, a *Duchowieństwo Polskie* zawsze szanowało, a której zapomnienie zrzuciło okropne spory *Dyssydenckie*, uroczyste ogłoszoną została; lecz zarazem oddawo świątyni hołd religii krajowej, wyznaniu większości, i wierze oyców naszych, zostawioney nam od nich iako naysroższe dziedzictwo. — Życzenie Szlachty oświeconey względem prawdziwych i słwych interesów, wolało oddawna o zniesienie poddaństwa. Życzenie to *Kazimierzow*, ostatniego seymu Konstytucyjnego, i wszystkich tych, co w narodzie z umiejętności i patriotyzmu isnieli, dopełnione zostało, i wkrzesiciel *Polaków* dyktując ten artykuł ustanowić szczęśliwość tylu familii, tylko tego dopełnił, o co większość właścicielow usilnie nalegała. — Od dawna Szlachta rozsądniejsza niż prawo, osadzała sama osrość władzy, którą samowolność potępiała, a umiarkowanie iey nadawało nie szczęśliwemu poddanemu rekomyię, iakiey się znajdował w prawodawstwie. — Polg-

powanie tak chlubne dla Szlachty *Polskiej*, i które ziednać iey powinno na zawsze wdzięczność chłopów, zapewnić mogło być szczęśliwy dla wielu z nich; ale rekomyia ta nie była dostateczną dla chwały Cesarza, i postęp cywilizacyi wymagał, aby prawidła wolności osobistej podtarczą praw ogłoszone były uroczyste. Należało to; — i nieszczęsna konieczność nie więże więcey chłopów do ziemi, którą swym potem oblewa. Wolny jest użyć przemyślu swego w sposobie, iaki mu się zdaie naykorzystniejszy; wieczne umowy nie wkładają na niego wiecznych obowiązków; nadzieia zaisniała w duszy iego, i może sobie podchlebiać, iż stan swoy poprawi. — Odmiana wprowadzona od Bohatyrza *Prawodawcy*, różniąc się od owych krwawych rewolucy, zoltawiających długie i smutne pamiątki wtedy nawet, kiedy dokonana była temat polityczny, żadnym wtrząśnieniem, żadnym publicznym nieszczęściem nie jest oznaczona, żaden żal nie zatruię dobrodziejstwa. — Niech sobie szlachta winszuje, że emulacya i interes złączą się razem dla zagrania pracowitości kmiotków i czynienia płodniejszymi obszernych włości, które posiada! Niechay chłop pozna, że porządek, gospodarstwo i praca, źródłem są pomyslnego mienia; niech porzuci nałogi niewolnicze, do których przez długie upodlenie przywykł, i niech na głos Wielkiego *NAPOLEONA*, okaże się godnym bydź pod opieką prawa, stawiającego go w rzędzie obywatelow. — Niechay filozof, przyjaciel współ-bliźnich, niechay poeta, którego muza wielkie dzieła Bohatyrów opiewa, połączą się dla głoszenia w imieniu ludów *Wielkiej Polskiej*, wypadku, który będzie epoką w dziejach cywilizacyi, i jest jednym z większych zwycięstw, iakie geniusz Cesarza odniósł.

„Zgubę *Polski* wady dawney iey konstytucyi zrzuciły. Zbyteczna obawa władzy *Królewskiej*, która złała w szlachtę zgromadzoną na seym władzę nabawiającą ię kłopotu w sprawowaniu oney, sprowadzała zle niebezpieczniejsze od tego, iakiego chcieli uniknąć. Lękano się despotyzmu, a wpadano w nieczynność nader niebezpieczną dla ludu, potężnymi sąsiadami otoczonego. Trawiono czas na obradowaniu, kiedy trzeba było działać; a te burzliwe zgromadzenia, miotane ieszcze od fakcyi, które oby starały się podniecać i utrzymywać,

miały zawsze moc dostateczną do przeszkadzania najlepszym środkiem, nigdy zaś jednoci, wiodącej pożyteczne rezolucye do dobrego. — Łatwo jednak było dostrzedz w niedokonałości tego ustanowienia zasady systemu reprezentacyjnego, który dziś rządzi znaczną częścią krajów *Europejskich*. Oznaczyć w pewnych czasach zgromadzanie się seymów, sprawić aby wszystkie klasy obywatelów miały na nich reprezentacyą w deputowanych swoich, poddać pod ściśle roztrząsanie i sankcyą działania seymowe, takie to były poprawy potrzebnymi, i takimi są te, które się widzieć dają w akcie konstytucyjnym Xięstwa *Warszawskiego*. Wiadza wykonawcza i prawodawcza są w nim rozróżnione i opisane dokładnie. Sam tylko Król wprowadza projekta praw, a ten tryb jest koniecznie potrzebny dla zapobieżenia nietądowi panującemu zazwyczaj w zgromadzeniach obradujących, skoro podawanie projektów praw zależy od kaprysu każdego ich członka. Rada nieustannie czynna, złożona z ministrów, roztrząsa te projekta praw. Godzienne ich doświadczenie wskazuje im pożyteczne nowości, i potrzebne poprawy, a dopiero po głębokim rozważeniu, skutek ich namysłu i opinii idzie pod rozagę i wyrok seymu. Jednym z celniejszych obowiązków seymu jest stanowienie podatków. Plan podatkowania, zastosowany do źródeł dochodów krajowych, będzie zawsze pierwszym dobrodziejstwem, jakie Król z seymem pokwapią się uczynić *Wielkiej-Polszcze*. Równy rozkład podatków stałych, wybor opłat niestałych, wybieranych w sposobie jak najmniej uciążliwym, i wielka prostota w wybieraniu onychże, będą bezwz wątpienia zaletą tego prawa podatkowego. “

„ Polityka Monarchy, posiadającego lat 20 Xięstwo *Warszawskie*, było oddalić *Polaków* od publicznych urzędów z obawy zapewne uczynienia ich niebezpiecznymi dla jego władzy; ale *Oswobodziciel Wielkiej-Polski* upatrywał i owszem w ziednoczeniu obywatelów, w ich gorliwości o dobro publiczne, w przywiązaniu do ich konfliktucyi i niepodległości, pewną ręk oymię trwałości gmachu, który wystawił. Dla tego, każde z ustanowień jego podaie wszelkiey klasy obywatelom sposobność słuzenia krajowi, i przywiązanie ich do jego przeznaczenia i losu. — Seymiki i zgromadzenia gminne kła-

dać się będą z tych, których bezpieczeństwo ich majątku i całość ich przemyślu wiąże ściśle z pomyślnym bytem kraju. Kapłani, mężni, którzy szafowali krwią swoją dla oyczyzny, znakomici artyści i pożyteczni kupcy, wybierać będą wspólnie ludzi godnych ich zaufania. Urzędy poselskie, generalne rady departamentowe i powiatowe, urzędy Prefektów, Podprefektów i Prezydentów gminnych otworzą pole dla tych, którzy chcą mieć publiczne znaczenie, i są cniemi na szlachetną ambicyą słuzenia współobywatelom. “

„ Jednym z największych dobrodziejstw *Prawodawcy* jest przywrócenie *Polakom* używania ich języka we wszystkich aktach rządowych, prawodawczych i administracyjnych. Nigdy ich nie można było skłonić do przyjęcia języka uciemiężycielów. *Prawo* uznalo tylko język uciemiężyciela, lecz publiczna opinia odrzucała silnie tak dręczący środek. — Dzięki *oswobodzicielowi Wielkiej-Polski!* Ludy iej składają już kraj osobny, używając swoich praw i konfliktucyi, i będąc rządzeni od urzędników z łona narodu wybranych, a pomiędzy którymi żaden cudzoziemiec nie będzie mógł zasiadać. — Zachowanie tego porządku rzeczy, poruczone jest oycowłkiej staranności *Monarchy*, którego mądra administracya uszczęśliwia od dawna *Saxonią*, a zabezpieczone jest słowem *Bohatyra*, który nigdy nie odstąpił swoich zamiarów, i nie dał słowa na próżno. — *Mieszkańcy Wielkiej-Polski!* Chciał on waszego szczęścia i niepodległości; niechże to zapewnienie będzie dla was dostatecznym. Pokażcie się przez uczucia wasze godnymi jego opieki, a tym sposobem, jego o wasz los troskliwość usprawiedliwie. “

Dnia 18go t. m. było w południu w cieniu	
ciepła stopni	20 $\frac{1}{2}$
19	19 $\frac{1}{2}$
20	19
21	20
22	20 $\frac{1}{2}$
23	21 $\frac{1}{2}$

Magier.

Trzynaste ciągnienie *Loteryi krajowej* było w *Poniedziałek* dnia 24 *Sierpnia* 1807 w przytomności *Delegowanych* do tego *Urzędników* w *Pałacu Rządowym*, dawniej *Rac-*

czypospolitey zwanym. Wyciągnięte są z kosa szczęścia następujące numera:

85. 12. 64. 30. 34.

Przysiężenie nastąpi dnia 3 Września 1807.

Magistrat Policji Miasta Stołecznego Warszawy, nadstawy łobie List gończy od Magistratu Miasta Kalisza w dniu 13 miesiąca i roku bieżących do siebie doszły, w całości treści do wiadomości publicznej podaje:

List Gończy.

W nocy z 30 na 31 zeszłego miesiąca Lipca, ukadzono w Smielowia J. O. Książce Czertwertynkię przez włamanie się do Skarbcu niżej opisane srebra stołowe, to jest: Wazy dwie, Półmilków sześć, Błatów dwa, Salaterek cztery, Wazkę małą jedną, Talerzy dwaście, Rądli dwa, Monetyki dwa, Sabaśników i Lichtarzy do nich dwa, Lichtarzy cztery, Miednicę z nalewką jedną, Szpucie słoje jedyn, Nożów trzydzieści, Grabek dwadzieścia, Lichtarzy od gotowalni dwa, Lichtarzy podróżnych dwa, Tacę od kawy wielką jedną, Tacę od wina jedną, Jemryk od kawy jeden, Jemryk od mleka jeden, Pudełek do gotowalni cztery, Łyżek do zupy dwie, Łyżek do potraw rozdawania dwie, Solniczki z łyżeczkami cztery, Cukierniczkę jedną, Durszaczek jeden, Łyżeczek od kawy dwaście, Łyżeczek łyżych siedm, Łyżek do jedzenia dwadzieścia i cztery, Wszystkie te srebra pod signaturą A. T. S.

Z wyprawdzonych inkwizycyow w Magistracie Miasta Kalisza okazało się, iż ta kradzież przez niżej opisane osoby popełnioną została.

1) Franciszka Lipińskiego, nazwanego Sobestyan czyli Sobuś, z Miasta Szrody rodem, lat około 25, wzrostu niskiego, wysmukłego, twarzy okrągławej gładkiej, włosów czarno-brunatnych, oczow brunatnych. Który to Franciszek Lipiński był w ubiorze następującym: miał Surdut po Francuzku zrobiony, koloru pieprzowego, i takowe Spodnie.

2) Katarzynę Jarzemicką, która się żoną wyżej opisanego Sobusia mianuje, wieku lat około 26, wzrostu średniego wysmukłego, oczow czarnych, włosów brudnoczarnych. Ma na łobie Kuzbajkę białą z ślakiem niebiesko-zielonym, i nadto, Szlafrok czerwony w drobne kropczki.

Upraszają się przeto wszystkie Magistraty w Miastach Izby Wykonawczej i Dominii, oraz każdy z osób w szczególności o pilne na te osoby i kradzione srebra czuwanie, i za powziętym śladem o osobach, przytrzymawszy one, do najbliższej Magistratury, w celu zabezpieczenia ich osób i rzeczy kradzionych doniesienie, a to w zamiarze transportowania wyżej opisanych złodzieiow pod pewną firazą za nadgródeniem kosztów i przyswoitą rekompensą do Magistratu Miasta Kalisza. — w Kaliszu dnia 25go Sierpnia 1807 R. Magistrat Miasta Kalisza. —

Andr. Beber, — Arkuszewski

Zgodno z oryginałem. w Warszawie dnia 16go Miesiąca Sierpnia 1807.

Świadczą. Jan Kanty Kozłowski Mag. Pol. M. W. Sek:

DONIESIENIA.

W Księgarń J. L. Koeha na ulicy Święto-Jańskiey, wyszedł z druku Drugi Tomik Kalendarzyka Wojskowo-Historycznego, w którym znajdzie się kontynuacja pier-

wszego Tomu aż do zawarcia pokoju w Tylży, z przydatkiem dwóch traktatów z Prusami i Rosyą oras z Konfytueją dla Xięstwa Warszawskiego; kosztuje na wodnym papierze złotych 4, na kleiowym w lepszej oprawie złotych 5.

We Czwartek, to jest dnia 27go Sierpnia od ranney godziny rotęy i następujących dni, sprzedawane będą przez Aukcyę w Domu pod Nrem 1346 na ulicy Mazowieckiey ltuowanym, różnego gatunku Meble, kuchenne i domowe narzędzia za gotowe pieniądze.

Donnerstags als den 27 August von Morgens um 10 Uhr an, und folgende Tage, sollen im Hause No 1346 auf der Maslauer Strasse in einer Auction verschiedene Meubel, Küchen und Haus Gerath gegen gleich baare Bezahlung verkauft werden.

Uwiedomia się Publiczność, iż w Pałacu Mujszkowickim odprawia się oddziennie sprzedaż 1) plodow kopalai Siatki b. iakoto: ołowiu, żelaza rozmaitego gatunku, b. linn, siarki, smoty, węgla ziemnych, gley, lazoroh rozmaitego kształtu. 2) porcellany z rękodzielni Królowskiy Berliński; 3) kazimirow i rasy z towarow Angielskich, zabranych w Warszawie. — Warunkiem sprzedaży jest zapłata gotowemii pieniędzmi w grubey monęcie.

WEZWANIE.

Pewny Jpan Teodor Rudziński rodem z miasta Brześcia Kujawskiego, wyuczawszy się Geometrii, udał się roku 1803 do Nowego Miasta w Litwie Departamentu Białostockim i sorkwał tamże w kondycyi u pewnego Machlera Bau Inspektora. Już rok przeszło iak niedługo sobie żadney wiadomości i kilka listow do niego pisaneyh wrócił się dla niebytności iego tamże. A gdy teras sukcesya po Oycu przed 8 miesiącami zmariego na niego spadła, osobliwy bytności iego tu koniecznie wymaga, przeto wzywa Go Kolligacya iego, aby niezwłocznie tu przybył lub przynajmniej tym czasem o miejscu terazniyszym bawienia się swego uwiedomit. Upraszają oras też Kolligacya każdego, komuby o miejscu bawienia się wyżej opisanego lub o śmierci iego wiadomo było, aby o tym ile bydy może iaknayprzedej donieść raczył, za co nie tylko do nadgrody wydatkow wszelkich złe i do podziękowania nuyusilnieyszego obowięznie się. — Dan w Brześciu dnia 14go Sierpnia 1807.

W tuteyszym mieście na ulicy Krakowickie Przedmieście, za przeciwko Poczty w kamienicy Dembowickiego pod Nrem 378. na pierwszym piętrze w podwórzu mieszkaiący Jgnacy Weinurm kunsztu Perukarlicko, który wynalazł masę nakastat ciałta, bardzo skuteczną do farbowania włosów, ażeby z siwych, czerwonych, blond i innych, iakiegożkolwiek bądź koloru, zmieniły się podług upodobania czyiego w mniej lub więcej czarne; nawet tą masą nadać się może faworytom kolor mniej lub więcej czarny. Za trwałość raz nadaney farby włosom, zaręcza, póki nie odrosną świeże, które farbować się mają. Także, iż przez takowe farbowanie włosów żadnego niebezpieczeństwa zdrowia, lub iakieykolwiek niemocy nie będzie zapewnia, iako sztuka od tuteyszego Królowskiego Prześwietnego Collgium Medicum et Sanitatis, zaświadczeniem temuż pod dniem 3im Lutego roku bieżącego wydanym zaaprobowana. Jak z farbowaniem włosów postąpić należy, każdego masę tę kupującemu uftnie, lub na piśmie zainformować, obowięsek na łebie bierze.